



„Działaj zdecydowanie, mów głośno, mierz wysoko!” – Eliza Orzeszkowa o kobietach

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Eliza Orzeszkowa, *Kilka słów o kobietach*, [w:] .
- Źródło: Joanna Jaśkiewicz, *Kobiety-matki w wybranych tekstach publicystycznych Elizy Orzeszkowej*, „*Folia Litteraria Polonica*” 2010, nr 13, s. 149.
- Źródło: Eliza Orzeszkowa, *Kilka słów o kobietach*, Warszawa 1964, s. 109.
- Źródło: Eliza Orzeszkowa, *Marta*, Warszawa 1962, s. 76.
- Źródło: Eliza Orzeszkowa, *Kilka słów o kobietach*, Warszawa 1964, s. 103.
- Źródło: Marta Żmigrodzka, *Orzeszkowa. Młodość pozytywizmu*, Warszawa 1965, s. 20.
- Źródło: Aneta Górnicka-Boratyńska, *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863-1939)*, Izabelin 2001, s. 51.
- Źródło: Eliza Orzeszkowa, *Marta*.



„Działaj zdecydowanie, mów głośno, mierz wysoko!” – Eliza Orzeszkowa o kobietach

Kobiety pracujące w fabryce pocisków w Londynie, ok. 1917 r.

Źródło: David Holt, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 2.0.

XIX-wieczne przemiany społeczne związane z rozprzestrzeniającymi się w Europie ideami demokratyzmu wpłynęły także na to, że kobiety coraz odważniej zaczęły upominać się o zmianę sposobu postrzegania ich roli społecznej. Polskie emancypantki oburzały się, że głosować mogą analfabeci, ale nie kobiety z tytułem doktora zdobytym na zagranicznych uczelniach. Mówiły o prawie kobiet do samodecydowania o sobie, konieczności brania odpowiedzialności za swój los. Mężczyźni złośliwie nazywali je „kurami, które zamiast spędzać czas na wysiadywaniu kurcząt, zaczęły zwoływać kurze kongresy i radzić o poprawie kurzego bytu”. Jedną z najbardziej zaangażowanych w działalność na rzecz poprawy sytuacji XIX-wiecznych kobiet była pisarka i publicystka Eliza Orzeszkowa, która za cel postawiła sobie przekonanie polskiego społeczeństwa, że kobiety mogą decydować o kształcie własnego życia. Kiedy w 1918 roku Polki uzyskały prawa wyborcze, to właśnie do pism Orzeszkowej najczęściej się odwoływały, opowiadając o drodze prowadzącej do wolności.

Twoje cele

- Przedstawisz postulaty wysuwane przez Elizę Orzeszkową dotyczące równouprawnienia polskich kobiet.
- Zbierzesz informacje o sytuacji kobiet w XIX wieku: ich edukacji, podejmowanej przez nie pracy zarobkowej oraz możliwości decydowania o sobie.

- Przeanalizujesz fragmenty powieści *Marta* oraz tekstów publicystycznych autorstwa Elizy Orzeszkowej, w których pisarka podjęła kwestie dotyczące emancypacji kobiet.
- Porównasz sytuację kobiet w XIX wieku i obecnie.

Przeczytaj

Twórczość literacka i **publicystyczna** Elizy Orzeszkowej dotycząca trudnej sytuacji kobiet nie była efektem wyłącznie zawodowych zainteresowań pisarki. Wynikała przede wszystkim z jej przeżyć i osobistych doświadczeń. Urodzona w 1841 roku Orzeszkowa odebrała wykształcenie typowe dla żyjącej w XIX wieku młodej szlachcianki – najpierw zajmowały się nią zagraniczne **bony**, następnie ukończyła pensję sakramentek w Warszawie. Lata nauki uważała za czas „bezmyślności i razem lekkomyślności”, a zdobyte w szkole informacje określała mianem bezużytecznych. Pisała:

((



Kazimierz Pochwalski, *Portret Elizy Orzeszkowej*, 1879
Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Eliza Orzeszkowa

Kilka słów o kobietach

[...] większość trwa w tym przekonaniu, że uczenie się fizjologii albo anatomii jest najwyższą nieprzyzwoitością dla kobiety, dla której jeden tylko fenomen wykazany pierwszą z tych nauk ma pewną wartość, a tym jest, że: serce znajduje się z lewej strony piersi. Z astronomii za dostateczną dla kobiety uznano wiadomość, że ziemia ma kształt kuli z dwóch boków spłaszczonej i że gwiazdy są

oczami aniołów patrzących z góry na ten padół płaczu. W fizyce największe stosunkowo uczyniono postępy, boć każda już kobieta mniej więcej wie, dlaczego w pokoju zimnym para z ust wychodzi, skąd się deszcz bierze, czym są obłoki.

Źródło: Eliza Orzeszkowa, *Kilka słów o kobietach*, Warszawa 1964, s. 103.

Uzdolniona literacko Orzeszkowa nie mogła po ukończeniu szkoły poświęcić się pisarstwu, gdyż rodzina nie akceptowała jej zawodowych aspiracji. Jak zauważa Marta Żmigrodzka:

((

Marta Żmigrodzka

Orzeszkowa. Młodość pozytywizmu

[...] matka pisarki od początku nie była przychylna karierze pisarki, jaką wybrała Eliza. Uważała bowiem, że porządna kobieta nie powinna »kłać się« jakąkolwiek pracą, nawet literacką. Ponadto nie godziła się z wieloma poglądami córki, która walczyła przeciw o równouprawnienie kobiet oraz o prawo do pracy i nauki dla nich. Według pani Widackiej [matki], od znajomości algebry ważniejsza była umiejętność zachowania w towarzystwie i przestrzeganie dobrych manier.

Źródło: Marta Żmigrodzka, *Orzeszkowa. Młodość pozytywizmu*, Warszawa 1965, s. 20.

Małżeństwo z dużo starszym Piotrem Orzeszką, mające pomóc 17-letniej dziewczynie wyzwolić się spod kurateli matki, ostatecznie przyniosło kolejne rozczarowania. Mąż nie podzielał demokratycznych poglądów Orzeszkowej, która w czasie powstania styczniowego była łączniczką partyzantów, pomagała w przewiezieniu za granicę, zaopatrywała powstańców w żywność.

Kiedy w wyniku popowstaniowych represji męża Orzeszkowej zesłano w głąb Rosji, ta zdecydowała się nie towarzyszyć mu na wygnaniu i unieważnić małżeństwo. Pisarka najpierw wróciła do majątku rodziców, gdzie mając do dyspozycji dobrze zaopatrzoną bibliotekę ojca, poznawała XVIII- i XIX-wiecznych klasyków. Następnie osiedliła się w Grodnie, gdzie nawiązała kontakty ze środowiskiem „Tygodnika Ilustrowanego” oraz „Przeglądu Tygodniowego”, w których regularnie publikowała swoje teksty.

Orzeszkowa była jedną z pierwszych Polek, które publicznie zabrały głos w sprawie emancypacji kobiet na ziemiach polskich. Jak zauważa Joanna Jaśkiewicz:

((Joanna Jaśkiewicz

Kobiety-matki w wybranych tekstach publicystycznych Elizy Orzeszkowej

Autorka *Kilku słów o kobietach* postanowiła zmienić sytuację kobiet. Obserwując każdego dnia żony i matki oddające się jedynie bezcelowym rozrywkom, zaniedbujące obowiązki, a niekiedy trwoniące cały dobytek na błyskotki i nowe suknie, Orzeszkowa zastanawiała się, czemu tak się dzieje. Postanowiła znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego kobiety niszczą swoje życie i swoich rodzin, by wskazać im właściwą drogę – edukację.

Źródło: Joanna Jaśkiewicz, *Kobiety-matki w wybranych tekstach publicystycznych Elizy Orzeszkowej*, „Folia Litteraria Polonicafoli” 2010, nr 13, s. 149.

Orzeszkowa podejmowała w swoich tekstach kwestie dotyczące wykształcenia kobiet, ich wynagrodzenia za wykonywaną pracę, obyczajowości – uważała, że związek kobiety i mężczyzny powinien opierać się na autentycznym partnerstwie.

Określano ją mianem „nauczycielki narodu polskiego” i „pierwszej polskiej feministki” czy „matki mądrej emancypacji”. Wkład Orzeszkowej w walkę o zmianę sposobu postrzegania kobiet i ich społecznej roli był ogromny. Jej teksty stały się inspiracją dla późniejszych polskich działaczy społecznych, orędowników poprawy sytuacji kobiet – odwoływał się do nich pisarz i krytyk teatralny – [Tadeusz Żeleński](#), nawiązywała do nich .



Mała pracownica fabryki bawełny, początek XX w.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Słownik

publicystyka

(łac. *publicus* – powszechny, społeczny) – gatunki wypowiedzi w środkach komunikacji społecznej (prasa, radio, telewizja, Internet etc.) podejmujące aktualne w danym momencie tematy dotyczące m.in. kultury, polityki, społeczeństwa; zawierają opinie dziennikarzy, którzy prezentując własny punkt widzenia, dążą do kształtowania opinii publicznej; do gatunków publicystyki należą m.in.: reportaż, felieton, recenzja

Polecenie 1

Wysłuchaj informacji dotyczących poglądów Elizy Orzeszkowej odnoszących się do emancypacji kobiet oraz fragmentów jej pism. Ustal, czy problemy podejmowane przez pisarkę są aktualne także dziś. Uzasadnij swoją odpowiedź.

Polecenie 2

Wskaż cechy charakteru oraz konkretne przejawy sytuacji Marty – tytułowej bohaterki powieści Elizy Orzeszkowej, które wykorzystała pisarka, aby unaocznić sytuację wielu polskich kobiet w XIX wieku.

Cechy Marty

Opis sytuacji życiowej bohaterki

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PabZ19UU2>

Eliza Orzeszkowa zaczęła upominać się o prawa kobiet w czasach, kiedy panowało powszechne przekonanie, że praca i działalność publiczna to domena mężczyzn, zaś dom i rodzina to przestrzeń godna kobiet spełniających się w roli matek, gospodyń, bogiń strzegących domowego ogniska, zajmujących się pielęgnowaniem zasad religijnych oraz moralnych. W konserwatywnej prasie pobrzmiwały głosy, że emancypacja kobiet to większa klęska niż rozbiór Polski.

Orzeszkowa, śledząc przemiany społeczne w całej Europie i znając niełatwą sytuację kobiet na ziemiach polskich, stworzyła własny program emancypacyjny. Najwięcej miejsca poświęciła sprawom kobiet w swojej najbardziej znanej rozprawie społecznej, zatytułowanej *Kilka słów o kobietach*, opublikowanej po raz pierwszy w 1870 roku na łamach „Tygodnika Mód i Powieści”.

Dowodziła, że w słowach: „będziesz kobietą”, wypowiedzianych przez rodziców każdej małej dziewczynki, pobrzmiewają zasady konstytuujące całe jej późniejsze życie:

„[...] staraj się siedzieć najciszej w najcieplejszym kąciku, unikaj tchnienia wiatru lub promieni słońca, trzymaj się prosto, mów cichutko, przechadzaj się powoli, spożywaj słodkie, roń łyżę przy każdej wydarzonej sposobności [...] gdyż cnotą twoją ma być nieśmiałość – ozdobą słabość i łyżę”.

Orzeszkowa sprzeciwiała się takiemu myśleniu o wychowaniu dziewcząt. Twierdziła, że każdy człowiek ma prawo do zdobywania wiedzy, która prowadzi do rozwoju i osiągnięcia pełni człowieczeństwa. Zdaniem pisarki tylko wykształcone i świadome swoich praw kobiety mogą właściwie wypełniać role matek, żon i gospodyń.

Dziewczęta pobierające naukę „na pensjach”, gdzie poza kursem wiedzy ogólnej rozwijano także ich talenty jak znajomość języków obcych, malarstwo, gra na fortepianie czy salonowa konwersacja są w opinii autorki *Kilku słów o kobietach* skazane na jeden życiowy scenariusz – bezmyślnej salonowej lalki, zabawki, której jedynym zadaniem jest znalezienie odpowiedniego kandydata na męża:

„Kobieta aż do zamążpójścia widzi świat tylko przez okno swojego pokoju i oczyma otaczających ją ludzi. Siebie samej nie zna, ani nie wie, co leży na dnie jej własnej istoty, jaka będzie z czasem i jakie najwłaściwsze są dla niej drogi. Wiara tych, co ją otaczają jest jej wiarą, ich wola jej wolą. Życie dla niej to zagadka, nad której rozwiązaniem głowy sobie przecież nie łamie; gdy przyjdzie zobaczymy, a teraz grajmy sonatę albo haftujmy kołnierzyk”.

Kwestią podstawową było więc dla Orzeszkowej należyte wykształcenie dziewcząt, umożliwienie im podjęcia studiów na uczelniach wyższych i ostatecznie przygotowanie ich do podjęcia pracy zawodowej, za którą będą wynagradzane na równi z mężczyznami. Tego wymagała według pisarki sytuacja na ziemiach polskich. Dwa narodowe powstania, represje, uwłaszczenie chłopów miały bezpośredni wpływ na to, że do miast przenosiły się liczne rzesze „wysadzonej z siodła” szlachty i często to właśnie kobiety musiały pracować na utrzymanie rodziny, zwłaszcza po śmierci męża.

W takiej właśnie sytuacji znalazła się Marta – tytułowa bohaterka powieści Orzeszkowej z 1873 roku. Młoda wdowa zostaje wraz z córką bez środków do życia. Nigdy nie zdobyła wykształcenia, więc nie udaje jej się podjąć pracy nauczycielki czy tłumaczki. Ostatecznie choroba dziecka zmusza ją do żebrania, a nawet kradzieży. Uchwyciona przez Orzeszkową w Marcie nierówność między mężczyznami i kobietami w dziedzinie praw i swobody decydowania o sobie zrobiła na czytelnikach ogromne

wrażenie. Joanna Jaśkiewicz podkreśla, że „wydania dziełka wyczerpywały się jedno po drugim, rychlej niż inne zajmujące powieści”.

Elizie Orzeszkowej wielokrotnie zarzucano wrogie nastawienie do płci przeciwnej, pomawiano o niemoralność i promowanie „wolnej miłości”. Pisarka, upominając się o prawa kobiet, zawsze pozostawała jednak orędowniczką rodziny, która w jej opinii stanowiła źródło moralności w społeczeństwie. Zdaniem Orzeszkowej kobiety powinny mieć świadomość posłannictwa, które przypadło im w udziale – wykształcone i świadome będą pragnęły więcej dla własnych dzieci, nie powtórzą błędów swoich prababek i matek. Powinny znać podstawy fizjologii, anatomii, higieny, fizyki oraz chemii. To wiedza, która pozwoli im właściwie zajmować się dziećmi:

„Trzeba, aby matki hodowały niemowlęta nie machinalnie, powodując się tylko natchnieniami serca, obalamuconego nieraz samą siłą macierzyńskiej miłości, tradycją lub kaprysem, ale spełniały te ważne zadania z wiedzą tego, co czynią, z wyrozumowanym pojęciem każdego względem niemowlęcia postępku”.

Orzeszkowa nie pomijała w swoich tekstach problemów związanych z obyczajowością. Zdawała sobie sprawę z faktu, że kobiety nie chciały poprzestać na obowiązkach żony i matki. Także w życiu osobistym pragnęły zrównania z mężczyznami i partnerstwa w sferze intymnej. Gardziły podwójną moralnością, która męskie niegodziwości tłumaczyła „naturą”, kobiece aspiracje traktowała jako przejaw egoizmu. Orzeszkowa stała się głosem tych wszystkich kobiet, które nie chciały być uległe, bierne i pokorne. Pisała:

„[...] dopóki umysł kobiety nie posiędzie gruntownych zasad i szerokiego rozwoju, dopóki myślą nie zespoli się ona z całą ludzkością i nie ogarnie dalszych światów jak spiżarnia, salon lub garderoba, dopóki nie zdobędzie głębokiego przeświadczenia o tym, iż jest człowiekiem, mającym koniecznie do celu jakiegoś dążyć z pracą i cierpieniem, i dopóki nie nauczy się pracować i cierpieć, dopóty katechizmowe morały i sakramentalne frazesy rozwiewać się będą bez śladu, i dopóki ogół narzekać będzie na rozstrój rodzin, na próżność, złe obyczaje i błyskotliwość kobiet”.

Postulaty Elizy Orzeszkowej dotyczące kwestii kobiecej nie były wyrazem oderwanych od rzeczywistości marzeń pisarki – fantastki wyprzedzającej swoją epokę. Stały się ważnym głosem, odpowiedzią na zachodzące w ówczesnym społeczeństwie polskim przemiany zmierzające do gruntownego przededefiniowania dotychczasowego sposobu postrzegania kobiet i wyznaczonych im ról społecznych.

Eliza Orzeszkowa

Marta

Martę zawiodło i opuściło wszystko, co przybywając z zewnątrz przyjaznym jej było dotąd i opiekuńczym. Los, jakiemu uległa, nie był wcale wyjątkowym losem, nieszczęście jej nie wzięło źródła z dziwnej jakiejś, niepospolitej przygody, ze zdumiewającej jakiejś, w rocznikach ludzkości rzadko pojawiającej się katastrofy. Ruina i śmierć odgrywały dotąd w życiu jej rolę niszczycielek spokoju i szczęścia. Cóż pospolitszego wszędzie, coś mianowicie w społeczeństwie naszym pospolitszego nad pierwszą, co konieczniejszego, częstszego, bardziej nieuniknionego nad drugą?

Marta spotkała się oko w oko z tym, z czym spotykają się miliony ludzi, miliony kobiet. Któż w życiu swym po wielokroć nie napotkał ludzi płaczących nad wodami Babilonu opływającymi gruzami utraconej fortuny? Kto zrachuje, ile razy w życiu swym patrzył na szatę wdowią, na blade twarze i łzami zmęczone oczy sierot?

Wszystko więc, co towarzyszyło dotąd życiu młodej kobiety, rozstało się z nią, umknęło od niej, ale ona nie rozstała się z samą sobą. Czym mogła być sama dla siebie samej? Co uzbierać sobie zdołała w przeszłości? Jakie oręż wiedzy, woli, doświadczenia służyć jej mogły w walce z zawikłaniami społecznymi, biedą, trafem, samotnością? W pytaniach tych mieściła się zagadka jej przyszłości, kwestia życia i śmierci jej, i nie tylko jej, ale jeszcze i jej dziecka.

Materialnie młoda matka ta nie posiadała nic albo prawie nic. Paręset złotych, pozostałe ze sprzedaży sprzętów po opłaceniu drobnych długów i kosztów pogrzebu męża, trochę bielizny, dwie suknie — stanowiły cały jej majątek. Klejnotów wielkiej ceny nie miała nigdy; te, które miała, spieniężone przez nią w czasie choroby męża, zapłaciły nadaremne rady lekarskie i również nadaremne leki. Ubogie nawet sprzęty napełniające nowe jej siedlisko nie były jej własnością. Wynajęła je razem z izbą na poddaszu, za używanie ich, również jak za izbę, płacić obowiązała się z każdym pierwszym dniem każdego miesiąca.

Była to terazniejszość smutna zapewne, naga, ale wyraźnie już określona. Nieokreślona pozostawała przyszłość. Trzeba ją było zdobyć, stworzyć niemal.

Czy młoda, piękna ta kobieta ze smukłą kibicią, białymi rękami i jedwabistym kruczym włosom, opływającym kształtną głowę, posiadała jaką siłę zdobywczą? Czy z przeszłości swej wyniosła cokolwiek, z czego by stworzyć mogła przyszłość? Myślała o tym, siedząc na niskim drewnianym stołku przed żarzącymi się węglami ogniska. Oczy jej z wyrazem

niewymownej miłości tkwiły w dziecięcej twarzyczce, spokojnie uśpionej wśród białych poduszek.

— Dla niej — wymówiła po chwili — dla siebie, na chleb, na dach, na spokój pracować będę!

Źródło: Eliza Orzeszkowa, *Marta*, Warszawa 1962, s. 76.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Oceń prawdziwość informacji znajdujących się w tabeli. Zaznacz w tabeli „Prawda”, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub „Fałsz” – jeśli jest fałszywe.

Zdanie	Prawda	Fałsz
Poglądy Elizy Orzeszkowej dotyczące problemu emancypacji kobiet były efektem starannego uniwersyteckiego wykształcenia, które zdobyła pisarka.	☐	☐
Jedna z najważniejszych tez Elizy Orzeszkowej dotyczyła roli wykształcenia oraz samoświadomości kobiet chcących właściwie kształtować stosunki rodzinne.	☐	☐
W opinii pisarki podstawową powinnością kobiet jest dbanie o własny rozwój, pogłębianie samoświadomości.	☐	☐
Postulaty Orzeszkowej spotkały się z pozytywnym odbiorem ogółu polskiego społeczeństwa.	☐	☐
Orzeszkowa była zwolenniczką twierdzenia, że nie tylko kobiety z niższych warstw społecznych powinny być przygotowywane do podjęcia pracy zawodowej. Postulaty pisarki odnosiły się także do szlachcianek i arystokratek.	☐	☐
Na ziemiach polskich popularność idei emancypacyjnych związana była z trudną sytuacją kobiet, na którą miała wpływ także ówczesna sytuacja polityczna.	☐	☐



Wysłuchaj fragmentu artykułu Elizy Orzeszkowej, pt. *Kilka słów o kobietach*. Wymień wszystkie różnice pomiędzy sytuacją kobiet i mężczyzn, o których pisze autorka. Wskaż powody występowania tych różnic. Nie cytuj.

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DpzTBSa14>

Nagranie dźwiękowe: Eliza Orzeszkowa "Kilka słów o kobietach".

((Eliza Orzeszkowa

Kilka słów o kobietach

Wchodząc na drogę życia mężczyzna bada swoje skłonności, zdolności, warunki społeczeństwa, w jakim żyje, stosownie do własnej natury i zewnętrznych okoliczności, co go otaczają, wybiera sobie cel istnienia; pracuje naprzód dlatego, aby w przyszłości najlepiej pracować umiał, następnie wchodzi w życie znając zapory, jakie leżą w nim i w koło niego; walczy z nimi; wiedząc, jak walczyć trzeba, aby zwyciężyć, i o ile nie staną mu na przeszkodzie nie mogące być z góry przewidzianymi i obrachowanymi zapory, dochodzi do wytkniętego przez się celu.

Takie właśnie i jedynie takie życie mężczyzny nazywa się życiem logicznym, prowadzącym do pewnych pożytecznych wyników i jego jako jednostkę, i społeczność, w której żyje.

Zobaczmy, o ile takie pojęcie życia służy istnieniom kobiety.

Mało zapewne w wieku, w którym żyjemy, znajduje się ludzi, co by w teorii zaprzeczali temu, że kobieta równym mężczyźnie jest człowiekiem. Tyle wreszcie i tak długo pisano i mówiono o tej elementarnej prawdzie, której jednak ludziom tak trudno się nauczyć, że dziś, gdyby ktokolwiek i powątpiewał o niej, skryłby w sobie to

powątpiewanie nie chcąc narazić się na nazwę zacofanego człowieka. Ogólnie więc, z przekonaniem lub z pozorem przekonania, powtarzają wszyscy, że kobieta równym jest mężczyźnie człowiekiem.

Pojęcie to jednak istnieje tylko w teorii, a w zastosowaniu kobieta zawsze zostaje istotą ludzką wprawdzie, ale niepełnoletnią, naturą swoją więcej zbliżona do kwiatu, lalki, anioła niż do człowieka.

Bardzo rzadko i wyjątkowo na początku istnienia swego dowiaduje się o tym: że jest człowiekiem w całej pełni i doniosłości tego wyrazu, że zatem winna wytknąć sobie cel ludzki, do którego osiągnięcia iść ma przez trud, to jest przez pracę myśli i czynu.

Wprawdzie gdy mowa jest o celu istnienia kobiety, brzmi zwykła, odwieczna, jak codzienny pacierz powtarzająca się formuła: kobieta stworzona jest, aby być żoną, matką, gospodynią, i brzmią też odwieczne wyrazy: poświęcenia się, zaparcia itd. Bywa jeszcze niekiedy mowa o celu estetycznym, o tym, jak kobieta ma wyobrażać w ludzkości piękno, sferę idealną itp., co zawsze wychodzi na odzianie jej więcej kwiatkową lub anielską niż człowieczą naturą.

W każdej z tych formuł i w każdym z tych pięknie brzmiących wyrazów leży wielka prawda, ale zawsze w zastosowaniu brak im tej zasady: kobieta jest przede wszystkim i nade wszystko człowiekiem, cele więc jej muszą być ludzkie i, jako takie, spotykać zapory nie dające się inaczej zwyciężyć, jak trudem; aby zaś ten trud skutecznie ponieść, kobieta powinna posiadać i używać takiejże siły moralnej i umiejętności, jakie w logicznym życiu [posługują](#) mężczyźnie. [...]

Nauczycielstwo, rzemiosło, przemysł, artyzm i literatura, oto działy pracy dostępne dla tegoczesnych u nas kobiet, [lubo](#) nie obejmujące całej szerokiej działalności ludzkiej, nie są one wcale ciasne ani

ograniczone. Należy tylko zwrócić uwagę, o ile kobiety umieją postępować tymi zostawionymi im drogami.

Źródło: Eliza Orzeszkowa, *Kilka słów o kobietach*, Warszawa 1964, s. 103.

Ćwiczenie 3



Z pojawiającego się w artykule Elizy Orzeszkowej *Kilka słów o kobietach* zdania: „[...] kobieta zawsze zostaje istotą ludzką wprawdzie, ale niepełnoletnią, naturą swoją więcej zbliżona do kwiata, lalki, anioła niż do człowieka” wynika, że kobieta:

- ☐ nigdy nie uzyskuje prawa do samodzielnego decydowania o sobie
- ☐ częściej jest oceniana przez pryzmat swojego wyglądu niż umysłowości
- ☐ jest postrzegana przez pryzmat stereotypów, a nie tego, kim w istocie jest
- ☐ nigdy nie jest traktowana poważnie
- ☐ nigdy nie uzyskuje pełnoletności



Przeczytaj fragment *Marty* Elizy Orzeszkowej. Wymień wszystkie powody, dla których bohaterka powieści nie jest w stanie otrzymać posady.

((Eliza Orzeszkowa

Marta

Z francuszczyzną pani niezłą, ale niezupełnie paryską, z małym, żadnym prawie ukształceniem muzycznym mogłabyś pani zostać nauczycielką tylko na początku.

- Co znaczy? - z bijącym sercem zapytała Marta.

- Co znaczy, że otrzymywałabyś pani 600, 800, najwyżej 1000 złotych rocznie. Marta nie namyślała się ani chwili.

- Zgodziłabym się na tę zapłatę - rzekła - gdyby przyjęto mię wraz z małą moją córeczką.

Oczy Ludwiki Żmińskiej, wyrażające przed chwilą nadzieję budzący namysł, ochłodziły.

- A! - wymówiła - pani nie jesteś więc samą, masz dziecko...

- Czteroletnią dziewczynkę, łagodną, spokojną, która nikomu nie wyrządziłaby nigdy przykrości żadnej...

- Wierzę - rzekła Żmińska - a jednak nie mogę udzielić pani najmniejszej nadziei otrzymania miejsca wraz z dzieckiem.

Marta patrzyła na mówiącą ze zdziwieniem.

- Pani - wymówiła po chwili - osobę, która tylko co stąd odeszła, przyjęto przecież wraz z małą jej krewną... i tylu... tylu innymi warunkami. Czy jest ona tak wysoce wykształconą?

- Nie - odpowiedziała Żmińska - wykształcenie jej nie przechodzi granic mierności; ale jest ona cudzoziemką.

Na ustach surowej właścicielki biura po raz pierwszy w ciągu rozmowy przewinął się uśmiech, a zimne jej oczy spojrzały w twarz Marty z wyrazem, który zdawał się mówić . „Jak to! Nie wiedziałaś więc o tym? Skądże przybywasz?” [...]

- Skoro więc nie mogę mieć nadziei otrzymania posady stałej, racz pani dostarczyć mi lekcji prywatnych ...
 - Lekcji francuskiego języka? - wtrąciła gospodyni domu.
 - Tak, pani, i innych przedmiotów także, jak na przykład geografii, historii powszechnej, historii literatury polskiej... Uczyłam się kiedyś tego wszystkiego, potem czytywałam, niezbyt wiele wprawdzie, zawsze jednak trochę czytywałam. Pracując nad sobą dopełniłabym moich wiadomości...
 - Na nic by się to pani nie przydało - przerwała Żmińska.
 - Jak to, pani?
 - Tak, bo ani ja, ani żadna z właścicielek biur informacyjnych nie mogłybyśmy sumiennie przyrzekać pani lekcji wspomnianych przez panią nauk...
- Marta szeroko otwartymi oczami spoglądała na mówiącą kobietę; ta po krótkiej chwili przestanku dodała:
- Ponieważ zajmują się nimi wyłącznie prawie mężczyźni.
 - Mężczyźni - wyjąkała Marta - dlaczego wyłącznie mężczyźni? Żmińska podniosła na młodą kobietę oczy, które mówiły znowu: „Skądże przybywasz?” Głośno zaś rzekła:
 - Dlatego zapewne, że mężczyźni są mężczyznami.

Źródło: Eliza Orzeszkowa, *Marta*, Warszawa 1962, s. 76.

Ćwiczenie 5



Wskaż dwie cechy Marty, które ujawniają się w przytoczonym fragmencie powieści Elizy Orzeszkowej. Uzasadnij swoją odpowiedź.

Ćwiczenie 6



Wciel się w postać Marty i opisz jej spotkanie w sprawie pracy. Weź pod uwagę uczucia oraz emocje bohaterki dotyczące sytuacji, w której się znajduje.

Ćwiczenie 7



Zastanów się, czy Marta mogła wpłynąć na zmianę decyzji Ludwiki Żmińskiej. Formułując odpowiedź, weź pod uwagę sytuację kobiet w czasie, gdy rozgrywa się akcja powieści Orzeszkowej.



Zapoznaj się z fragmentem artykułu Elizy Orzeszkowej *Kilka uwag o kobietach*. Uzupełnij schemat, wskazując konsekwencje problemów opisanych przez autorkę.

((Eliza Orzeszkowa

Kilka słów o kobietach

Kilka słów o kobietach [fragment] „Nauczycielstwo zagarnęło u nas najznacznieszą część pracujących kobiet, przejęte zostało jako środek uniwersalny na każdą biedę, na każde zubożenie kobiety. Każda kobieta znająca obce języki i umiejąca jakkolwiek grać na fortepianie czuje się upoważniona do zostania guwernantką i obiecuje sobie znaleźć w tym zawodzie byt codzienny, bo o moralnych wymaganiach powołania, o sumiennym przejęciu się zadaniem nauczycielki i myśli nie ma najczęściej. Z tego powszechnego prądu ku nauczycielstwu wynika dla zawodu tego ujma i moralna, i materialna; moralna: bo niskie najczęściej wykształcenie guwernantki stawia ją w pozycji podrzędnej i niejako sponiewieranej; materialna, bo ogromna konkurencja, wobec szczególnie zubożenia ogólnego, obniża jej płacę do cyfr prawie niepodobnych. Ażeby nauczycielka otrzymać mogła w domu prywatnym zapłatę trzystu, czterystu lub czterystu pięćdziesięciu rs., potrzebuje mieć taką naukę, z jaką by nauczyciel mężczyzna nie przyjął mniej jak sześćset, ośmset lub tysiąc. Dla otrzymania takiej zapłaty nauczycielce nie jest ściśle potrzebna znajomość nauk przyrodniczych, dziejów, matematyki; nauki te bowiem nie mają dotąd na targu umysłowości kobiecej ani żądania, ani ofiary. Ale guwernantka, która może ukończyć edukację panien, to jest taka, której wyżej wymieniona przeznacza się płaca, musi posiadać znajomość najmniej dwóch lub trzech obcych języków, być wirtuozką na fortepianie, mieć piękną manierę i doskonały akcent francuskiego mówienia. Obok nielicznej arystokracji guwernantek, przyjmowanych do domów bogatych lub dostatnich, żyjącej w dostatkach, doświadczającej jakich takich względów

i otrzymującej płacę dającą niekiedy możebność zebrania sobie choćby maluchnej sumki na godzinę starości lub choroby, mrowi się ogromna masa tych cichutkich i pokornych istot w ciemnych wełnianych sukienkach, z bladymi od strudzenia twarzami, ze spuszczonej od upokorzeń wzrokiem, istot, które bez powołania i zdolności, bez dostatecznego wykształcenia, pracują ciężko i najczęściej nieumiejętnie, z małą lub żadną dla uczennic korzyścią, dla siebie z płacą mogącą zaledwie odziać je w tę sukienkę, która je okrywa [...].”

Źródło: Eliza Orzeszkowa, *Kilka słów o kobietach*, Warszawa 1964, s. 109.

**Niski poziom wykształcenia większości
kobiet w kraju**

**Brak zinstytucjonalizowanej kontroli nad tym,
kto wykonuje zawód nauczyciela**

**Duża liczba kobiet starających się podjąć
pracę nauczycielki lub korepetytorki**



Przyjrzyj się obrazowi Władysława Czachórskiego *Odpoczywająca piękność*. Zastanów się, o jakim problemie społecznym dotyczącym kobiet, a obecnym także w publicystyce Elizy Orzeszkowej można mówić, interpretując ten obraz.



Władysław Czachórski, *Odpoczywająca piękność*, 1890

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Praca domowa

Napisz krótki tekst publicystyczny (150–200 słów) zatytułowany *Kilka uwag o współczesnych kobietach*. Odnieś się w nim do tego, w jaki sposób współcześnie podchodzi się do problemów opisywanych przez Elizę Orzeszkową. Zastanów się, co mogło mieć wpływ na ewentualne zmiany w poszczególnych kwestiach.

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Lewandowska

Przedmiot: Język polski

Temat: „*Działaj zdecydowanie, mów głośno, mierz wysoko!*” – Eliza Orzeszkowa o kobietach

Grupa docelowa:

III etap edukacyjny, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;

6) odczytuje pozaliterackie teksty kultury, stosując kod właściwy w danej dziedzinie sztuki;

II. Kształcenie językowe.

1. Gramatyka języka polskiego. Uczeń:

1) wykorzystuje wiedzę z dziedziny fleksji, słowotwórstwa, frazeologii i składni w analizie i interpretacji tekstów oraz tworzeniu własnych wypowiedzi;

3) rozpoznaje argumentacyjny charakter różnych konstrukcji składniowych i ich funkcje w tekście; wykorzystuje je w budowie własnych wypowiedzi;

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły nie oraz partykuły -bym, -byś, -by z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń -ji, -ii, -i ; zapisu przedrostków roz-, bez-, wes-, wz-, ws-; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek (a, ę) oraz połączeń om, on, em, en ; pisowni skrótów i skrótowców;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;

6) rozumie, na czym polega logika i konsekwencja toku rozumowania w wypowiedziach argumentacyjnych i stosuje je we własnych tekstach;

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;

2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- na podstawie tekstów publicystycznych gromadzi informacje o sytuacji kobiet w XIX wieku: ich edukacji, podejmowanej przez nie pracy zarobkowej oraz możliwości decydowania o sobie,
- opisuje postulaty wysuwane przez Elizę Orzeszkową dotyczące równouprawnienia polskich kobiet,
- analizuje fragmenty powieści *Marta* oraz tekstów publicystycznych autorstwa Elizy Orzeszkowej, w których pisarka podjęła kwestie dotyczące emancypacji kobiet,
- formułuje argumenty oraz głos w dyskusji na temat sytuacji kobiet i równouprawnienia w czasach E. Orzeszkowej i współcześnie.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;

- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał „*Działaj zdecydowanie, mów głośno, mierz wysoko!*” – Eliza Orzeszkowa o kobietach. Prosi uczestników zajęć o zapoznanie się z tekstem w sekcji „Przeczytaj” i następnie rozwiązanie ćwiczenia nr 1 zawartego w sekcji „Sprawdź się”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji oraz cele zajęć, omawiając lub ustalając razem z uczniami kryteria sukcesu.
2. Nauczyciel pyta: jak postrzegana była kobieta w polskim społeczeństwie przed rozpoczęciem przemian w XIX wieku? Kiedy i od czego rozpoczęły się procesy, które przyniosły zmiany w statusie społecznym polskich kobiet? Uczniowie swobodnie rozmawiają, nauczyciel moderuje dyskusję.

Faza realizacyjna:

1. Nauczyciel prosi, by uczniowie wykonali w parach ćw. 2 z sekcji „Sprawdź się”. Następnie zadaje pytania: Czy dziś różnice między sytuacją kobiet a sytuacją mężczyzn są nadal tak wyraźne?
2. **Praca z multimediami.** Nauczyciel prosi, aby wybrany uczeń przeczytał polecenie 1 z sekcji „Audiobook”: Wysłuchaj informacji dotyczących poglądów Elizy Orzeszkowej odnoszących się do emancypacji kobiet. Ustal, czy problemy podejmowane przez pisarkę są aktualne także dziś. Uzasadnij swoją odpowiedź. Następnie prosi uczniów, aby podzielili się na grupy i opracowali w nich odpowiedzi. Po ustalonym wcześniej czasie przedstawiciel wskazanej (lub zgłaszającej się na ochotnika) grupy prezentuje propozycję odpowiedzi, a pozostali uczniowie ustosunkowują się do niej. Nauczyciel w razie potrzeby uzupełnia ją, udzielając także uczniom informacji zwrotnej.
3. W ostatniej części tej fazy lekcji uczniowie wykonują indywidualnie wskazane przez nauczyciela ćwiczenia dotyczące Marty E. Orzeszkowej. Ćwiczenie 6 można przeprowadzić jako scenkę, w której uczniowie wcielą się w postaci Marty i Ludwiki Żmińskiej. Warto także zwrócić uwagę na ćw. 9, które wymaga interpretacji obrazu w kontekście publicystyki E. Orzeszkowej. Po wykonaniu ćwiczeń nauczyciel podsumowuje pracę uczniów i może ją ocenić.

Faza podsumowująca:

1. W dyskusji podsumowującej (na którą należy przeznaczyć dłuższą chwilę) nauczyciel zadaje pytanie: czy współcześnie można mówić o równouprawnieniu kobiet

i mężczyzn w polskim społeczeństwie? Jakie problemy dziś są najbardziej istotne w tej kwestii?

Praca domowa:

1. Napisz krótki tekst publicystyczny (150–200 słów) zatytułowany *Kilka uwag o współczesnych kobietach*. Odnieś się w nim do tego, w jaki sposób współcześnie podchodzi się do problemów opisywanych przez Elizę Orzeszkową. Zastanów się, co mogło mieć wpływ na ewentualne zmiany w poszczególnych kwestiach.

Materiały pomocnicze:

- Ryszard Handke, *Alfabet kultury w lekturze tekstu literackiego*, w: *Metodyka literatury*, tom 2, wybór i oprac. J. Pachecka, A. Piątkowska, K. Sałkiewicz, Warszawa 2002.
- Edmund Jankowski, *Eliza Orzeszkowa*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1964.
- Rosemarie Putnam Tong, *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Audiobook” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.